

PAWEŁ TOMCZOK

NIEWRAŻLIWOŚĆ CZŁOWIEKA EKONOMICZNEGO

PAWEŁ TOMCZOK

Doktor, adiunkt w Zakładzie Historii Literatury Poromantycznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wydał książkę *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku* (2018). Interesuje się ekonomią literatury, narratologią, powieścią historyczną.

WRAŻLIWOŚĆ ESTETYCZNA

Nowoczesna teoria wrażliwości rozwinęła się w ramach estetyki oraz refleksji o sztuce¹. Od czasów szeroko rozumianego romantyzmu kojarzona jest ze zdolnością takiego odbioru, który mocno dotyka osobę percypującą dzieło. Oddziaływanie sztuki zakładało autonomię sfery estetycznej, ale jednocześnie miało rozciągać się na inne dziedziny życia – na przykład kształtować oddzielną sferę publiczną, niezależną od władzy monarchy², albo odsyłać do utopii społeczeństwa estetycznego³. Dyskurs romantycznych uczuć, który w ciągu ostatnich dwóch stuleci, po przejściu procesu utowarowienia, zyskał status powszechnego i masowego sposobu komunikacji intymności⁴, do dziś stanowi jedną z najważniejszych popularnych antropologii, uczących nas odpowiedzi na pytania, kim jest człowiek oraz jak należy przeżywać różne sytuacje.

1 A. Berleant, *Wrażliwość i zmysły. Estetyczna przemiana świata człowieka*, tłum. S. Stankiewicz, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2011. Na temat różnych teorii wrażliwości zob. M. Szpunar, *Wrażliwość (nie tylko) artystyczna*, „Kultura i Społeczeństwo” 1/2017.

2 J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

3 Zob. przede wszystkim *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka* Friedricha Schillera (F. Schiller, *Pisma teoretyczne*, tłum. J. Prokopiuk, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa 2011). O Schillerze w kontekście wrażliwości wspomina także Wolfgang Welsch (W. Welsch, *Estetyka i anestetyka*, tłum. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, pod red. R. Nycza, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1998, s. 530).

4 E. Illouz, *Consuming the Romantic Utopia. Love and the Cultural Contradictions of Capitalism*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles – London 1997.

Dyskursowi na temat romantycznych namiętności od jego osiemnastowiecznych początków towarzyszyła jednak tendencja odwrotna⁵: narracja na temat rozwijającej się i przekształcającej gospodarki kapitalistycznej, która w czasie romantyzmu przechodziła akurat intensywne przemiany związane z rewolucją przemysłową. Kapitalistyczne społeczeństwo także wytworzyło własną antropologię – zupełnie inną niż romantyczna, opartą na potrzebie łagodzenia bądź wypierania silnych namiętności, które zastąpić powinna troska o własne interesy rozumiane ekonomicznie. Albert O. Hirschman zauważa, że „jedną grupę namiętności [...] można z powodzeniem wykorzystać do przeciwważenia i ujarznienia innych ambicji”⁶. Niewrażliwość to zastąpienie jakościowych wrażliwości emocjonalnych przez wrażliwość na czynniki policzalne, ilościowe (przede wszystkim ceny wyrażone w pieniądzu), a także kwantyfikacje psychologii. Zastąpienie relacji społecznych opartych na silnych afektach przez skupiony tylko na zysku handel miało wprowadzić nowy nastrój harmonii i równowagi, który sprzyjać powinien spokojnemu pomnażaniu majątku⁷.

Relacja między romantyczną piękną duszą a człowiekiem ekonomicznym nie może przyjmować postaci prostej opozycji – mniej ascetyczne obrazy kapitalistów (choćby zaproponowany przez Wernera Sombarta⁸ typ awanturniczego przedsiębiorcy podejmującego ryzykowne inwestycje i wyprawy) pokazują bowiem, że w przypadku wielu z nich znaczącą rolę odgrywała romantyczna przygoda, a nie tylko pracowitość, oszczędność i troska o dobrą opinię. Podobnie romantyczna sztuka wymagała wielu form ascetycznej dyscypliny, koniecznej do wyćwiczenia umiejętności artystycznych⁹.

ANESTETYKA JAKO KULTUROWA ADAPTACJA

Relacja estetycznej wrażliwości i anestetycznej niewrażliwości musi zostać ujęta – zgodnie z propozycją Wolfganga Welscha – w sposób dialektyczny¹⁰. Niemiecki filozof zaproponował bardzo poręczny opis obu pojęć: „Estetyka wyróżnia doznawanie, anestetyka tematyzuje brak doznań, w sensie utraty, ograniczenia albo wykluczenia zdolności doznawania, i to na wszystkich poziomach: od fizycznego ośpienia po duchową ślepotę”¹¹. W tym ujęciu podkreślić należy, że kojarząca się z anestezją i uniewrażliwieniem na ból anestetyka obejmuje całe spektrum doświadczeń negatywnych, związanych ze zmysłowością, jak też z emocjami;

5 M. Löwy, R. Sayre, *Romanticism against the Tide of Modernity*, tłum. C. Porter, Duke University Press, Durham–London 2002.

6 A.O. Hirschman, *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*, tłum. I. Topińska, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1997, s. 44.

7 D. Grzybek, *Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu*, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2015.

8 W. Sombart, *Liebe, Luxus und Kapitalismus. Über die Entstehung der modernen Welt aus dem Geist der Verschwendung*, Verlag Wagenbach, Berlin [b.r.]. Na temat sprzeczności między ascezą a hedonizmem zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

9 Podstawową publikacją na temat filozoficznego i kulturowego znaczenia ćwiczeń i dyscypliny jest książka *Musisz życie swe odmienić...* (P. Sloterdijk, *Musisz życie swe odmienić. O antropotechnice*, tłum. J. Janiszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014).

10 Zob. W. Welsch, *Estetyka i anestetyka*, dz. cyt., s. 526.

11 Tamże, s. 522.

może zatem dotyczyć zarówno niezauważania różnych zjawisk, jak i świadomego wypierania określonych treści. Anestetyka właściwie likwiduje to rozróżnienie zmysłów i emocji, wskazując, że niewrażliwość obejmuje zmysłowy bodziec oraz afektywną reakcję. To zarazem zdolność do nieodczuwania zarówno bólu, jak i empatii, lęku, miłości, ale też znoszenia różnych doświadczeń negatywnych, takich jak zawstyżenie czy upokorzenie.

W anestetyce chodzi zawsze o dyscyplinę unikania niepożądanych doświadczeń, przed którymi podmiot musi się chronić, używając różnych mechanizmów obronnych. Jedną z najważniejszych metafor anestetycznych jest obraz pancerza – w psychoanalizie opisany najpełniej przez Wilhelma Reicha w pojęciu *Ich-Panzerung*¹², a w socjologii obecny w zaproponowanym przez Maxa Webera obrazie „twardych jak stal”¹³ purytańskich kupców. W obu tych teoriach, pochodzących z pierwszej połowy XX wieku, psychiczny pancerz służy zbudowaniu modelu osobowości zdolnej do działania w skomplikowanej, zbyt złożonej rzeczywistości. Anestetyka staje się zatem kulturową adaptacją do warunków nowoczesnego społeczeństwa, a szczególnie gospodarki kapitalistycznej. Artykuł Welscha dokonuje rozszerzenia tego podejścia, gdyż stara się potraktować anestetykę jako zadanie pozytywne – nie tylko we wcześniej wspomnianych obszarach życia społeczno-ekonomicznego, ale też w ramach systemu sztuki. Stwierdzenie, że „trzeba się uzbroić i opancerzyć [...], aby chaos bodźców nie stał nas na prochu”¹⁴, dotyczy właściwie każdej dziedziny, w której nadmiar doznań uniemożliwia koncentrację. Zauważmy, że ten anestetyczny imperatyw oznacza ekspansję modelu człowieka ekonomicznego na inne dziedziny życia. Opancerzenie ma bowiem bardzo często charakter ekonomiczny i opiera się na opanowaniu nieskładnej masy bodźców dzięki ich przemianie w przeliczalne, możliwe do zmierzenia dane. Pancerz opiera się zatem na poddaniu doznań kwantyfikacji, narzuceniu im matematycznego porządku, który obiecuje nadanie przejrzystości chaotycznym wrażeniom, zarówno zmysłowym, jak i emocjonalnym.

Anestetyczny pancerz ma chronić przed nadmiarem wrażeń: przed ich liczbą, jak też zbyt wielką siłą, ponieważ zarówno nadmiar ilościowy, jak i jakościowy może być destrukcyjny dla podmiotowej autonomii. Zauważmy, że owe mechanizmy obronne dotyczą w takim samym stopniu afektów pozytywnych, jak i negatywnych, o ile są zbyt silne dla osoby, która chce nad sobą panować. Co się dzieje z jednostką, gdy przyjmuje taką opancerzoną osobowość? Jedną z najważniejszych cech tego typu osobowości jest chłód, zimno. W licznych pracach zostały opisane modele zachowania zdystansowanego, opanowanego, realizujące ideał podmiotu, który nie daje się ponieść emocjom i zawsze kieruje się rozsądkiem czy kalkulacją. Welsch wspomina także o *coolness*:

¹² W. Reich, *Charakteranalise*, Anaconda, Köln 2010.

¹³ M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, tłum. B. Baran, J. Miciński, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa 2010, s. 79.

¹⁴ W. Welsch, *Estetyka i anestetyka*, dz. cyt., s. 531.

W atmosferze postmodernistyczno-konsumpcyjnej podniety mają jednak inny sens. Wytworząc obracającą się w próżni euforię i zbliżony do transu stan obojętności. Coolness – nowa cnota lat osiemdziesiątych – to znak nowej anestetyki: chodzi o zubożenie, o brak doznań na narkotycznie wysokim poziomie pobudzenia¹⁵.

Model niewrażliwego człowieka ekonomicznego rozprzestrzenia się na całą kulturę, choćby w licznych postaciach bohaterów literackich czy filmowych, którzy nie przeżywają emocji albo poddają je ścisłej kontroli¹⁶. W artykule przyjrzą się dwóm literackim przykładom ekonomicznej niewrażliwości i osobowościowego opancerzenia: *Ziemi obiecanej* Władysława S. Reymonta oraz *Cosmopolis* Dona DeLillo. Analizy przykładów literackich uzupełnię krótkim wprowadzeniem do ekonomicznej antropologii niewrażliwości oraz opisem rozpowszechnienia się modelu człowieka ekonomicznego na kolejne sfery ludzkiej aktywności. Poddanie różnych form relacji nowym miarom wartości powoduje, że jednostki muszą się dostosować do nowego rozumienia siebie i nowych sposobów wzajemnej oceny, zapośredniczonych w „niewrażliwych” systemach obiecujących pełen obiektywizm. Człowiek ekonomiczny traci na tym etapie swój wyraźny rys, gdyż nie jest już związany wyłącznie z pieniądzem, ale też z innymi miarami, odnoszącymi się do wcześniej niemierzalnych fenomenów. Alternatywność tych miar jest jednak dość ograniczona, gdyż ostatecznie i tak przelicza się je na pieniądze.

NOWOCZESNA ANTROPOLOGIA KAPITALIZMU

Człowiek ekonomiczny należy do podstawowych figur nowoczesnego świata. Klasyki ekonomii politycznej dostrzegli cechy nowożytnego kapitalizmu w naturze człowieka. Już na etapie pierwotnym miał przejawiać skłonność do wymiany posiadanych towarów, a swoje zasoby szacować według oczywistych zasad racjonalności, z których najważniejszą powinna być oszczędność i podążająca za nią wola pomnażania majątku¹⁷. Choć w toku przemian kapitalizmu ów model podlegał zróżnicowaniu i ewolucji, to zawsze chodziło w nim o przeliczenie jakiegoś zasobu na liczby. Ów zasób mógł być skarbem, miejscem produkcji czy coraz bardziej abstrakcyjnym kapitałem, ale zawsze chodziło o zwielokrotnienie własności.

Chociaż współcześnie naturalność człowieka ekonomicznego jest powszechnie kwestionowana jako projekcja historycznego obrazu kapitalisty na całość ludzkiego istnienia, to sama figura wydaje się przydatnym narzędziem do uchwycenia rozmaitych przemian, jakim podlega społeczeństwo kapitalizmu. Mam na myśli przede wszystkim specyficzny proces związany z redukcją afektywnych stron osobowości, które muszą zostać wykluczone albo zminimalizowane, by jednostka mogła sprostać abstrakcyjnym wymogom racjonalności ekonomicznej.

¹⁵ Tamże, s. 525.

¹⁶ Na temat kulturowych obrazów fenomenu *coolness* zob. Ä. Söll, G. Schröder, A. Geiger, *Coolness – Eine Kulturtechnik und ihr Forschungsfeld. Eine Einleitung*, [w:] *Coolness. Zur Ästhetik einer kulturellen Strategie und Attitüde*, pod red. A. Geiger, G. Schrödera, Ä. Söll, Transcript Verlag, Bielefeld 2010, s. 10.

¹⁷ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 19.

Jednostka, która ma zostać człowiekiem ekonomicznym, musi zatem stłumić własną wrażliwość – zredukować skomplikowaną sieć stosunków społecznych i emocji z nimi związanych do tego, co da się ująć jako stosunek ekonomiczny, przeliczalny na pieniądze. Właśnie pieniądź – jako najważniejszy środek racjonalizacji oraz obiektywizacji rzeczywistości społecznej – wydaje się ukrytą podstawą nowożytnego rozumu, oficjalnie skupionego na racjonalności naukowej¹⁸. Pieniądź jako rodzaj i miara wartości obiecuje nową formę wymiany towarów, niezależną od przypadkowych emocji, osobistych nastawień czy uprzedzeń; posiadacz pieniędzy może bowiem kupić każdy towar, abstrahując od innych swoich cech. Pieniądź oznacza zatem niewrażliwość na wszelkie przeszkody, które mogłyby ograniczyć lub spowolnić wymianę rzeczy¹⁹.

Z czym wiąże się stłumienie wrażliwości potrzebne jako adaptacja do systemu kapitalistycznego? Przekształceniu ulega podmiotowość jednostek, a także relacje społeczne, w jakie te jednostki wchodzi. (Nie)wrażliwy podmiot musi zmagać się z wyparciem własnych uczuć – odgradza się grubym pancerzem od sfery własnych przeżyć, jeżeli te nie mają funkcji ekonomicznej.

EKONOMICZNY PANCERZ PRZECIWKO KULTUROWEJ WRAŻLIWOŚCI

Ziemia obiecana Władysława S. Reymonta²⁰ uchodzi za jeden z najważniejszych polskich obrazów kapitalizmu – zwykle powieść tę odczytuje się jako narrację na temat industrialnego miasta, zawrotnego tempa jego rozwoju oraz towarzyszącego mu upadku moralności. W wielu fragmentach narrator odnotowuje wrażenia, jakie wywołuje miasto przemysłowe, nieustannie – za pośrednictwem różnych zmysłów (przede wszystkim słuchu i węchu) – przypominające o swojej obecności. Pisarz zapisuje zatem doświadczenie nowoczesnego miasta, które powoduje, że mieszkańcy muszą przyjąć nową mentalność i stać się obojętni na wielość różnych doznań²¹. Wśród wielu postaci próbujących się lepiej lub gorzej przystosować do rzeczywistości peryferyjnego, łódzkiego kapitalizmu na pierwszy plan wysuwa się Karol Borowiecki, nazywany największym *Lodzermenschem*. Przypomnijmy, że – w przeciwieństwie do jego niemieckich i żydowskich konkurentów oraz współpracowników – nie dorastał w Łodzi, nie był wychowany tak, by sprostać regułom kapitalizmu końca XIX wieku. Reymont wpisuje swojego bohatera w świat upadającej szlachty, z jej tradycjami i etosem, które Borowiecki będzie musiał porzucić.

18 Odwołuję się tu do teorii Alfreda Sohna-Rethela, który w wymianie towarowej dostrzegł genezę kantowskiego podmiotu poznania, a pieniądź uznawał za rzeczywiste *a priori*. Zob. A. Sohn-Rethel, *Geistige und körperliche Arbeit. Zur Theorie der gesellschaftlichen Synthesis*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1972.

19 Wielokrotnie opisywano – zapewne najefektywniej w *Kapitale* Marksa przy okazji charakterystyki fetyszyzmu towarowego – co dzieje się z rzeczą, gdy staje się towarem, podlega wycenieniu, a jej wartość zależy od społecznych stosunków produkcji. W artykule skupię się natomiast na tym, co dzieje się z wrażliwością jednostki, gdy staje się ona człowiekiem ekonomicznym.

20 Całościowo o ekonomicznych aspektach powieści Reymonta pisałem w *Literackim kapitalizmie...* (P. Tomczok, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018).

21 Reymont wydaje się tu podążać ścieżkami uchwyconymi w tym samym czasie w eseju Simmela. Zob. G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] tegoż, *Most i drzwi. Wybór esejów*, tłum. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 114–134.

Jak dokonuje się to porzucenie? W największym skrócie – jako narzucenie sobie modelu niewrażliwości człowieka ekonomicznego. Już w jednej z pierwszych scen powieści bohater przypomina sobie swoją dawną wrażliwość na los ofiar kapitalistycznego wyzysku, by zaraz stać się z powrotem „człowiekiem zimnym, mądrym, obojętnym, gotowym do wszystkiego”²². Chłód i obojętność mają wytworzyć dystans do wszechobecnego łamania zasad moralnych, wykorzystywania słabszych, bezwzględne wyzysku. Człowiek zimny i obojętny powinien zatem zawiesić swoje odruchy moralne oraz społeczną wrażliwość – nie po to, by samemu stosować wyzysk, ale by być silnym, nie dać się oszukiwać i wykorzystywać przez innych, umieć zawalczyć o lepszą pozycję.

Ale na wrażliwości moralnej nie kończy się skomplikowana redukcja podmiotowości Borowieckiego – równie ważna jest jego sfera uczuciowa. Jest on oczywiście w powieści namiętym kochankiem, narzeczonym, a w końcu mężem (notabene każda z tych ról dotyczy innej kobiety), ale jednocześnie sfera miłości okazuje się głównym obszarem ćwiczenia niewrażliwości. Świadczy o tym fragment opisujący jego reakcję obronną na wspomnienie dawnej, porzuconej kochanki:

Wziął się przecież w garść rozumu i zimnego handlowego rozsądku, popełniał wiele rzeczy złych umyślnie, zasklepiął się w sobie umyślnie i opancerzał serce egoistycznymi sofistykami.

Wyrzucał stale z budżetu swojego życia wszystko, co tylko nosiło ślad jakiegokolwiek uczucia, porywu bezwiednego, interesu ogólniejszej natury – wszystko, co mogło przeszkodzić mu do zrobienia majątku i do spokojnego nasycania się życiem.

Spekulował na zimno, uwodził kobiety na zimno, bo wypadły mu taniej niż płatne kochanki, żenił się prawie na zimno, wszystko obliczał i tak się trenował dobrze, że chwilami czuł, że jest nowym, innym człowiekiem, że wyniesione z domu, ze szkół, ze społeczeństwa popędy, aspiracje i wierzenia – zagasły w nim zupełnie²³.

W akapitach tych Reymont przedstawia proces redukowania wrażliwości, używając metaforyki ekonomicznej (handlowy rozsądek, budżet), wspartej toposem chłodu (zimno, wygaszanie), a także pancerza. Ten zabieg ma odciąć bohatera od kultury, z której się wywodzi – prowincjonalnego domu, szkół, a przede wszystkim społeczeństwa polskiej szlachty i inteligencji. Co zadecydowało o woli porzucenia rodzimej kultury i podjęcia próby przeprowadzenia na sobie eksperymentu polegającego na redukcji, schładzaniu, wygaszaniu uczuć czy opancerzaniu? Wydaje się, że ten specyficzny trening niewrażliwości wyrasta z negatywnego doświadczenia upokorzenia, które dotyczy nie tylko Borowieckiego jako jednostki, lecz rozciąga się na całą klasę polskich elit postfeudalnych, które przechodzą proces ekonomicznej i społecznej degradacji po uwłaszczeniu. Wszechobecne lęki o własny los, wizja zastąpienia elit przez nową burżuazję, najczęściej niemieckiego lub żydowskiego pochodzenia, tworzą tło tego eksperymentu, w którym wstyd

²² W.S. Reymont, *Ziemia obiecana*, oprac. M. Popiel, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014, s. 33.

²³ Tamże, s. 319.

za własną kulturę (coraz bardziej archaiczną) sprawia, że powstaje projekt dostosowania się do jakiegoś wyobrażonego modelu kapitalizmu.

Mamy więc do czynienia z dwojaką genezą postawy bohatera. Borowiecki chce być chłodny, obojętny, opancerzony, twardy jak stal, gdyż taki powinien być kapitalista, który nigdy nie kieruje się uczuciami i opiera się wyłącznie na racjonalnym przeliczaniu aktualnych zasobów i przyszłych zysków. Ale równie ważne może być doświadczenie negatywne – Borowiecki stał się taki w efekcie licznych upokorzeń ze strony swoich niemieckich czy żydowskich kolegów, którzy przekonali go, że Polacy nie nadają się do kultury kapitalizmu, a ich rola ogranicza się do obsługiwania nowych elit.

W samej powieści główny bohater doznaje takich upokorzeń ze strony Bucholca, właściciela fabryki, w której pełni ważną funkcję, czerpiąc z tego znaczne dochody²⁴. Praca u niemieckiego fabrykanta wymaga jednak znoszenia jego uwłaczającego stosunku do polskich pracowników, których często wyśmiewa, upokarza, demonstrując przy tym własną (ekonomiczną i kulturową) przewagę. By móc u niego pracować, Borowiecki musi nauczyć się znosić – chłodno i obojętnie – te sytuacje, w których człowiek ukształtowany przez szlachecki etos powinien reagować zgodnie z tradycyjnymi normami honoru i godności²⁵.

CHŁÓD CYBERKAPITALIZMU

Bardziej współczesnym przykładem niewrażliwości człowieka ekonomicznego jest Eric Packer, główny bohater powieści *Cosmopolis* Dona DeLillo. W przeciwieństwie do Borowieckiego nie zajmuje się on produkcją, nie pomnaża swojego kapitału w ramach żadnej konkretnej inwestycji, którą dałoby się fizycznie zlokalizować²⁶. Od bohatera funkcjonującego w kapitalizmie opartym na produkcji fabrycznej przechodzimy zatem do świata cyberkapitału i wielkich spekulacji – bawełnę zastępuje jen, japońska waluta, od której kursów zależy sukces inwestycji. Nie można jednak zapominać, że także dziewiętnastowieczna produkcja związana była ze spekulacją, a bawełna jako towar miała równie mało wspólnego z uchwytą rzeczywistością, co abstrakcyjne notowania walut czy akcji.

Nic dziwnego zatem, że w obu przypadkach dochodzi do wykształcenia się podobnych podmiotowości, skupionych na pomnażaniu abstrakcyjnego bogactwa. Rozpocznę od powierzchownych podobieństw – pisarze wyposażają swoich bohaterów w zmysł estetyczny: Packer fascynuje się „zimnymi” obrazami Rothki, gust Borowieckiego jest zaś podkreślony poprzez kontrast z kiczowatymi

²⁴ Otwarcie własnej fabryki stanie się źródłem nowych upokorzeń, gdyż zimny i obojętny przedsiębiorca będzie musiał angażować się w drobne targi i oszczędności, zupełnie niepasujące do jego szlacheckiej, ambitnej osobowości.

²⁵ Na temat chłodu jako obrony przed zawstydzeniem i upokorzeniem po zbiorowej klęsce zob. H. Lethen, *Verhaltenslehren der Kälte: Lebensversuche zwischen den Kriegen*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1994. Wizerunek człowieka chłodnego jako odpornego na upokorzenia analizuje Gloria J. Watkins (bell hooks), według której Afroamerykanie są chłodni, gdyż musieli znosić pogardę ze strony białych. Zob. bell hooks, *We Real Cool. Black Men and Masculinity*, Routledge, New York – London 2004.

²⁶ Na temat ekonomicznych aspektów powieści zob. K. Urbatsch, „Aber Ich Weiss nicht mehr, was geld ist” – *Mensch, Geld und Markt in Don DeLillos „Cosmopolis” aus der Sicht des „New Economic Criticism”*, [w:] *Finanzen und Fiktionen. Grenzgänge zwischen Literatur und Wirtschaft*, pod red. Ch. Künzel, D. Hempla, Campus Verlag, Frankfurt – New York 2011; M. Ratajczak, *Język jako środek produkcji. Uwagi do relacji między literaturą a kapitalizmem kognitywnym*, [w:] *Ekonomiczne teorie literatury*, pod red. M. Kłosińskiego, P. Tomczoka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 147.

budowlami niemieckiej i żydowskiej burżuazji. Obie postaci znajdują się także w podobnych sytuacjach erotycznych – bohater Reymonta coraz mocniej dystansuje się od swojej narzeczonej, symbolizującej czystość, spokój, zasady etyczne, DeLillo zaś izoluje Packera od jego poślubionej przed kilkoma tygodniami żony, każąc jej nawet powiedzieć, że musi pozostawać wobec niego obojętna²⁷. Ten dystans i obojętność, zimno i oschłość narzeczonych czy małżonków uzupełniają opisy ich licznych romansów. DeLillo wplątuje swojego bohatera w romans ze starszą o prawie dwadzieścia lat marszandką, choć jego stosunki seksualne najlepiej przedstawia scena w limuzynie: Packer zostaje umieszczony pomiędzy lekarzem, który wykonuje mu badanie prostaty, a swoją pracownicą, której jednak nie dotyka, zadowolając się patrzeniem, jak ta masturbuje się plastikową butelką.

Przedstawiona w powieści *Cosmopolis* fabuła – podróż przez miasto do fryzjera (zajmująca cały dzień z powodu wizyty prezydenta, a także licznych protestów, które jednak nie budzą zainteresowania głównego bohatera) – stanowi swoistą próbę dotarcia bohatera do bliskości w świecie zdominowanym przez dystans. Arcybogaty Eric Packer spełnia wszystkie swoje potrzeby i zachcianki, a nawet wykonuje prace – w dowolnym miejscu (przede wszystkim w limuzynie, ale odwiedza też różne restauracje czy hotele). Równie dobrze mógłby znaleźć fryzjera w bliższej okolicy, co sugeruje mu jego osobisty ochroniarz. Bohater potrzebuje jednak wizyty w starym zakładzie, by doświadczyć namacalnej rzeczywistości: przestrzeni, którą zna od wielu lat, uzupełnionej opowieściami (zapewne wielokrotnie powtarzanymi) fryzjera, którego zna od dzieciństwa²⁸.

Packer, który nie ma przyjaciół ani bliskich, próbuje zatem dotrzeć do osoby, z którą łączy go coś więcej niż chłodna ekonomia. Zauważmy, że w swojej limuzynie spotyka się głównie z pracownikami i chociaż często przekracza granice ich prywatności, to faktycznie panuje między nimi olbrzymi dystans. Sama limuzyna stanowi także ważny symbol niewrażliwości na otoczenie – opancerzona i „wyproustowana” (czyli, jak wyjaśnia bohater, wyciszona za pomocą specjalnego korka), sunie przez miasto, obiecując izolację od problemów otoczenia, a także anonimowość, gdyż wszystkie limuzyny są do siebie podobne. DeLillo pokazuje zatem bohatera, który doprowadza do skrajności zasadę niewrażliwości na otoczenie – tak mocno przestrzega zakazu kontaktu wzrokowego, że ma duże trudności z rozpoznaniem własnej żony w sąsiednim samochodzie²⁹.

Czemu służy ta nowa struktura niewrażliwości? Bohater twierdzi, że umie ułożyć sobie życie³⁰: wielką wagę przykłada do troski o ciało (ćwiczy w domu, codziennie bada go lekarz³¹), żeni się z dziedziczką rodowej fortuny, łącząc swoje nowe pieniądze ze starym majątkiem. To perfekcyjnie poukładane życie obejmuje

27 D. DeLillo, *Cosmopolis*, tłum. R. Sodół, Wydawnictwo „Noir sur Blanc”, Warszawa 2012, s. 97.

28 A. Antoszek, *W sieci kapitału, technologii i... uczuć?* („*Cosmopolis*”), [w:] *Mistrzowie literatury amerykańskiej. Don DeLillo*, pod red. M. Paryża, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

29 D. DeLillo, *Cosmopolis*, dz. cyt., s. 59–60.

30 Tamże, s. 33.

31 Marzy także o przeliczeniu swojego ciała na dane – badania medyczne stanowią w powieści kolejny element dystansu do własnego ciała, które odczuwa się za pośrednictwem różnych metod obrazowania.

oczywiście także jego aktywność zawodową – pracownicy wchodzą do limuzyny w dokładnie wyznaczonym czasie, by skonsultować ważne decyzje finansowe. Wydaje się zatem, że w tym układzie, mieszającym sferę prywatną i publiczną, pracę i wypoczynek, wszystko musi się jakoś dopasowywać i uzupełniać. A jednak DeLillo decyduje się doprowadzić swojego bohatera do podwójnej katastrofy.

Pierwsza katastrofa ma charakter ekonomiczny. Dzień podróży do fryzjera jest bowiem dniem wielkiej spekulacji japońskim jenem – ryzykownej inwestycji, która obiecuje wielkie zyski, ale doprowadza do wielkiego bankructwa. Jak w powieści pokazana zostaje ekonomia? Głównie w formie wykresów oraz informacji przepływających przez liczne ekrany umieszczone w limuzynie. Rzeczywistość ekonomiczna zostaje zatem ujęta w formie danych, które mają się rządzić matematycznymi prawami symetrii i porządku. Właśnie ukryty porządek wykresów powinien odpowiadać za sukces w ekonomii. Zauważmy, że ekonomiczne stosunki społeczne zostają tu przedstawione w urzeczowionej i abstrakcyjnej postaci – wydają się zupełnie niezależne od ludzi, którzy są ich częścią. Nawet sama katastrofa zostaje sprowadzona nie do jakiegoś szerszego kryzysu, lecz do błędu poznawczego Erica, który nie potrafił stworzyć modelu uwzględniającego asymetryczność w ekonomii (podobną do jego asymetrycznej prostaty).

Druga katastrofa to śmierć Packera, która wybawia go od ponoszenia konsekwencji bankructwa. Zabija go jego dawny pracownik, zwolniony z firmy, gdyż nie nadążał za tempem analiz walut. W rozmowie między nimi nie padają jednak zarzuty ogólniejszej natury, na pierwszy plan wysuwa się osobista krzywda zwolnionego pracownika oraz system ekonomiczny, który odrzucił ich obu – Benna Levina, gdyż nie potrafił być niewrażliwy na wielość informacji i zbyt wolno je analizował, oraz Erica Packera, ponieważ przeszacował własne możliwości i nie zdołał przewidzieć kursów jena.

DYSCYPLINY LITERACKICH EKONOMII

Peter Sloterdijk w książce *Musisz życie swe odmienić* opisał różne techniki dyscyplinowania rozwinięte w kulturze europejskiej i zwykle oparte na jakiejś formie ascezy. Trudno nie zauważyć, że asceza polega najczęściej na ograniczaniu wrażliwości: na ból, doznania zmysłowe, pragnienia. Cel antropotechniki – stworzenie nowego człowieka – zakłada zatem przede wszystkim pozbawienie go nieracjonalnego czynnika wrażliwości, afektywności, podatności na pobudzenie, nad którym nie potrafi zapanować. Do podstawowych miejsc takiego dyscyplinowania Sloterdijk zalicza klasztor, szkołę, armię, a także sztukę, rozumianą jako miejsce wieloletniego, żmudnego ćwiczenia artystycznych umiejętności. Promieniowanie teorii człowieka zdyscyplinowanego, ćwiczącego i uczącego się oddziałuje jednak na wszystkie sfery życia. Przede wszystkim na ekonomię kapitalistyczną, która także domaga się od biorących udział w ekonomicznej grze podmiotów przejścia odpowiedniego treningu, podporządkowania się specyficznej dyscyplinie.

Pancerz człowieka ekonomicznego miał chronić go przed wrażeniami w podwójny sposób: jakościowy i ilościowy. W pierwszym z nich chodziło o zanegowanie bądź wyparcie określonych uczuć pozytywnych, odnoszących się do miłości czy dumy, a także negatywnych, związanych z upokorzeniem czy wstydem.

Afekty zakłócają bowiem racjonalną ocenę sytuacji. Wyparcie uczuć obiecywało stworzenie podmiotu ekonomicznego, który podejmuje decyzje, opierając się wyłącznie na racjonalnej kalkulacji. Ale pancerz ma też charakter ilościowy – chodzi tu nie tyle o ochronę przed zbyt intensywnymi uczuciami czy wrażeniami, ile raczej przed ich nadmiarem. Zbyt wielka liczba wrażeń stanowi jeden z wyznaczników nowoczesnego doświadczenia – zaczynając od zbyt dużej liczby książek, których nikt nie czyta, poprzez zbyt wielką liczbę nieznanymi twarzy w mieście, aż po zbyt wielką liczbę informacji w sieci, których nikt nie potrafi przyswoić, zapamiętać, przeanalizować. Odpowiedzią na te problemy musi być zatem inna niewrażliwość, opierająca się już nie na wyparciu uczuć, ale na specyficznej „nie-uwadze” – zdolności do niezauważania wielu obiektów, które powinny przyciągnąć nasze spojrzenie, skłonić do działania czy namysłu.

Kapitalistyczna ekonomia stanowi zatem formę anestetyki w wielu znaczeniach. Chodzi przede wszystkim o wyparcie różnych uczuć, by móc skupić się na ekonomii, chłodnej kalkulacji. Ale ekonomia późnego kapitalizmu doprowadza do nowej sytuacji, w której podmiot ekonomiczny zmagać się musi z nadmiarem bodźców, informacji, ale też obrazów (takich jak wykresy na ekranach czy przepływające paski danych), z którymi jego uwaga nie może sobie poradzić. W *Cosmopolis* mówi się, że „Pieniądz zatracił swoją moc narracyjną”³², a dzisiejsza własność nie jest już tym samym, co wcześniej. Na czym polega moc narracyjna pieniądza? Najprościej rzecz ujmując, pieniądz ma moc zapewnienia narracji spójności, można wokół niego skupić losy bohaterów, którzy cierpią, by pomnożyć swój majątek – tę moc narracyjną pieniądza wykorzystało wielu dziewiętnastowiecznych pisarzy, którzy rozpisali losy postaci na wieloletnie, czasem wielopokoleniowe historie zdobywania, rzadziej utraty majątku. DeLillo skrócił ten czas do jednego dnia, w czasie którego nieudana spekulacja niszczy bogactwo potężnego giełdowego gracza. Nie ma tu miejsca na rozciągłość tradycyjnej epiki, domagającej się perspektywy długiego trwania i wieloletniego gromadzenia majątku³³. Zamiast niej DeLillo prezentuje system wrażliwy na drobne zmiany, jak wahnięcia kursów walut, a takie małe zdarzenia niezbyt dobrze pasują do wielkiej opowieści. Perspektywa czasu zdaje się raczej zbliżać do klasycznej tragedii, w której intensywna akcja kumuluje się w ciągu jednego dnia, a bohaterowie przechodzą gwałtowną przemianę prowadzącą do katastrofy. Przywołanie tej struktury mogłoby sugerować, że niestabilność współczesnego kapitalizmu ma wymiar tragiczny, a jednostka spotyka się z przypadkowym fatum, które może zniszczyć jej pozornie silną pozycję.

EKONOMICZNA KOLONIZACJA ŚWIATA ŻYCIA JAKO FORMA NIEWRAŻLIWOŚCI

W analizie wartości Karol Marks wyróżnił jej substancję, formę oraz miarę³⁴. Ta skomplikowana teoria pozwala zrozumieć niejednolitość wartości. Stosunki

³² D. DeLillo, *Cosmopolis*, dz. cyt., s. 67.

³³ W dziewiętnastowiecznej literaturze wątek nagłej utraty majątku najczęściej wiąże się ze śmiercią kapitalisty. Majątek zmarłego, wykorzystując bierność i naiwność wdowy i dzieci, przejmują nieuczciwi współnicy. Przykładem takiej fabuły są *Kruki* Henry'ego Becque'a.

³⁴ K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, ks. 1: *Proces wytwarzania kapitału*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1970.

społeczne, gdy ulegają urzeczowieniu, nie muszą od razu zostać skwantyfikowane – to wydarza się niezależnie od ich istnienia. Kapitalizm poddał początkowo kwantyfikacji tylko niektóre elementy świata życia, przede wszystkim wymianę towarów. Kapitalistyczna kolonizacja codzienności na tym się jednak nie kończy, a głównym narzędziem w tym procesie jest właśnie poddawanie procedurze mierzenia tego, co wydawało się jeszcze niedawno nie podlegać żadnym pomiarom³⁵. Najtrudniejszym zadaniem było poddanie mierzeniu bezpośrednich relacji międzyludzkich, opartych na interakcji, rozmowie, obecności cielesnej. Ale i je udało się przekształcić w zbiór danych, które wpływają na to, jak jednostka określa swój stosunek do innych, a przede wszystkim na jej rozumienie siebie³⁶. Tam, gdzie różne nowożytnie filozofie podmiotowości widziały bezpośrednie doświadczenie samego siebie, rozwijały różne teorie wczucia czy zaufania, dziś zaczynają pojawiać się dane liczbowe, próbujące przełożyć relacje międzyludzkie na statystyki. Model człowieka ekonomicznego odnajduje więc zastosowanie w nowych dziedzinach życia, a najważniejszą z nich wydaje się komunikacja w sieci.

Jaka jest relacja modelu człowieka ekonomicznego do „wirtualnej osobowości naszych czasów”? Wydaje się, że te dwie osobowości znaleźć się mogą na przeciwnych biegunach – choćby z powodu ascezy i oszczędności cechującej kapitalistę w opisie Webera, a z drugiej strony skłonności do zakupów, hazardu i zadłużenia typowych dla zaburzeń związanych z nadobecnością internetu³⁷. Wiele możliwości komunikacyjnych, które powstały w dobie internetu, wykorzystuje jednak model ekonomicznej niewrażliwości – przede wszystkim chodzi o redukcję rzeczywistości do czegoś mierzalnego i policzalnego. Szczególnie istotne jest mierzenie cech psychicznych jednostek, sprowadzenie całości osoby do kwantyfikowanych cech, które można następnie porównywać, dopasowywać, przetwarzać. Także udział takich danych, jak liczba wiadomości, polubień czy znajomych, oznacza wprowadzenie elementów ekonomicznego szacowania we wcześniej raczej jakościowe relacje. Poddanie człowieka kulturze mierzenia czyni z każdej jednostki człowieka ekonomicznego, który musi nie tylko przeliczać własne środki, ale też poddawać się licznym procedurom mierzenia i porównywania (na przykład statystykom w mediach społecznościowych). Jakość relacji międzyludzkich zostaje zatem sprowadzona do miary socjalmedialnej popularności.

Niewrażliwość człowieka ekonomicznego wynika ze specyficznej redukcji: ma być obojętny wobec wszelkich bodźców i emocji, które nie mają charakteru ekonomicznego, natomiast powinien być wrażliwy na dane liczbowe, pieniężne. O ile

35 Na temat kolonizacji świata życia i wymuszonej asymilacji świata życia do społecznych podsystemów obszernie pisał Jürgen Habermas (J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2: *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, tłum. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 638).

36 E. Illouz, *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Z. Simbierowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010; W. Kula, *Miary i ludzie*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 2004.

37 E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, tłum. R. Andruszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; S.E. Flores, *Sfejsowani. Jak media społecznościowe wpływają na nasze życie, emocje i relacje z innymi*, Wydawnictwo „Muza”, Warszawa 2017; N. Carr, *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*, tłum. K. Rojek, Wydawnictwo „Helion”, Gliwice 2012.

jednak człowiek nowoczesny wiązał swoją (nie)wrażliwość przede wszystkim z jedynym naprawdę policzalnym i przeliczalnym medium, czyli pieniądzem, o tyle człowiek ponowoczesny skonfrontować się musi z wielością takich systemów liczbowych, które przeliczają nie tylko wartość jego zasobów finansowych (czyli jego wartość ujmują jako wartość pieniężną), ale także poddają kwantyfikacji inne typy wartości (czyli inne relacje społeczne).

Przed erą mediów społecznościowych zapewne nikomu nie przyszłoby do głowy zliczać swoich znajomych, co najwyżej mógłby policzyć członków najbliższej rodziny (jak dziadkowie liczą swoje wnuki). Liczba znajomych, obecna w mediach społecznościowych, staje się ekonomicznym zasobem, który służy do dalszego profilowania własnej osobowości. Poddany różnym miarom człowiek ponowoczesny musi traktować własną psychikę jako zasób, a urzeczowienia relacji społecznych dokonują dziś różne algorytmy.

PODSUMOWANIE

Idea człowieka ekonomicznego skonstruowana została na fikcji samodzielnej i samowystarczalnej jednostki, i najlepiej wyrażona w licznych robinsonadach ekonomii politycznej. Ten obraz abstrahuje od relacji społecznych, w jakie uwikłana jest każda jednostka, społecznej i kulturowej natury człowieka oraz społecznych systemów bezpieczeństwa. To właśnie od uczestnictwa w grupie zależy ludzka zdolność przetrwania – niezależnie od tego, czy będzie to grupa pierwotna³⁸, czy skomplikowane społeczeństwo oparte na regulacjach prawnych. Tylko w tak złożonych systemach jednostka może być chroniona przed niebezpieczeństwem.

Tymczasem fikcja samodzielności zawieszają społeczną ochronę przed zranieniem, obiecując indywidualne mechanizmy obrony, jednostkowe pancerze, które mają umożliwić odizolowanemu podmiotowi samostanowienie. Dostosowanie jednostki do tej fikcji autonomii wymaga jednak zredukowania własnych uczuć, przekształcenia schematów uwagi – zwykle nastawionych na śledzenie intencji innych osób³⁹ – co tworzy nową strukturę (nie)wrażliwości.

Człowiek ekonomiczny ma być zatem wrażliwy przede wszystkim na mierzalne dane, których paradygmat stanowi pieniądz, lecz w ciągu XX wieku ów schemat objął także inne sfery ludzkiej aktywności ujmowane za pomocą różnych testów. Paradygmat mierzalności ludzkiej psychiki stanowi podstawę licznych modeli „wirtualnej osobowości naszych czasów”. Niewrażliwość ekonomiczna (na uczucia), a równocześnie wrażliwość na różne inne miary rozprzestrzeniają się na kolejne sfery ludzkiego doświadczenia, zmuszając jednostki do coraz większej adaptacji do nowych systemów i nowych porządków niewrażliwości.

³⁸ Zob. M. Tomasello, *Historia naturalna ludzkiego myślenia*, tłum. B. Kucharzyk, R. Ociepa, Copernicus Center Press, Kraków 2015.

³⁹ Komunikacja w sieci, mimo pozorów jednoczesności oraz bezpośredniości, zawieszają śledzenie twarzy i oczu, a zatem tych elementów komunikacji, które odpowiadają za możliwość przyjęcia perspektywy drugiej osoby, podzielenia i kontrolowania jej uwagi. Na temat podzielanej intencjonalności zob. M. Tomasello, *Historia naturalna...*, dz. cyt.

BIBLIOGRAFIA

- Aboujaoude, Elias. *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*. Tłum. Robert Andruszko. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- Carr, Nicholas. *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*. Tłum. Katarzyna Rojek. Gliwice: Wydawnictwo „Helion”, 2012.
- DeLillo, Don. *Cosmopolis*. Tłum. Robert Sodół. Warszawa: Wydawnictwo „Noir sur Blanc”, 2012.
- Habermas, Jürgen. *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*. Tłum. Wanda Lipnik, Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Hirschman, Albert O. *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*. Tłum. Irena Topińska, Maciej Kochanowicz. Kraków: Wydawnictwo „Znak”, 1997.
- Illouz, Eva. *Uczucia w dobie kapitalizmu*. Tłum. Zygmunt Simbierowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2010.
- Lethen, Helmut. *Verhaltenslehren der Kälte: Lebensversuche zwischen den Kriegen*. Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1994.
- Ratajczak, Mikołaj. „Język jako środek produkcji. Uwagi do relacji między literaturą a kapitalizmem kognitywnym”. W: *Ekonomiczne teorie literatury*, red. Michał Kłosiński, Paweł Tomczok. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017.
- Reymont, Władysław S. *Ziemia obiecana*. Oprac. Magdalena Popiel. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2014.
- Sloterdijk, Peter. *Musisz życie swe odmienić. O antropotechnice*. Tłum. Jarosław Janiszewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Sombart, Werner. *Liebe, Luxus und Kapitalismus. Über die Entstehung der modernen Welt aus dem Geist der Verschwendung*. Berlin: Verlag Wagenbach, [b.r].
- Szpunar, Magdalena. „Wrażliwość (nie tylko) artystyczna”. *Kultura i Społeczeństwo* 1 (2017).
- Tomczok, Paweł. *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.
- Weber, Max. *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Tłum. Bogdan Baran, Jan Miziński. Warszawa: Wydawnictwo „Aletheia”, 2010.
- Welsch, Wolfgang. „Estetyka i anestetyka”. Tłum. Małgorzata Łukasiewicz. W: *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. Ryszard Nycz. Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 1998.

Data wpłynięcia: 20 września 2018 r. Data zatwierdzenia do druku: 12 listopada 2018 r.

INSENSITIVITY OF THE ECONOMIC MAN

The article discusses the links between the theory of economic man and the culture of insensitivity. It refers to the genesis of economic subjectivity, inextricably connected with reduced emotions, leading to emotional coldness, detachment and indifference. It is a structure of subjectivity that may be found in many cultural texts. The article provides a short description of two novels which take up

the topic of economy while analyzing the relationship between the psychological structure of the characters and the economic system. Additionally, it presents how the model of economic man has expanded beyond the world of economy, and how the world of life and interpersonal relations has been colonized by various ways of converting reality into quantitative data.

SŁOWA KLUCZOWE: ekonomia literatury, anestetyka, kultura kapitalizmu

KEY WORDS: economy of literature, anaesthetics, capitalist culture

